

Sygn. akt I ACa 1094/18

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSO del. Wojciech Żukowski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019 r. w Krakowie na rozprawie  
sprawy z powództwa Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta T.  
przeciwko (...) S.A. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 187/16

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 8.100 (słownie: osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

SSO Wojciech Żukowski SSA Jan Kremer SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1094/18

## UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w K. (k. 1-11) – strona powodowa Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta Miasta T. wniósł o:

1. zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 801.424,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w następujący sposób: od kwoty 436.601,09 zł od dnia 1 maja 2013 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 364.822,92 zł od dnia 1 listopada 2015 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym na rzecz Prokuraturii Generalnej RP kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje roszczenie strona powodowa podała, że jest Skarb Państwa jest właścicielem gruntu położonego przy ul. (...) w T., obejmującego działki ewidencyjne nr (...). Strona powodowa wyjaśniła, iż na dzień 27 maja 1990 r. przedmiotowe działki znajdowały się w zarządzie operacyjnym (...)Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w K., którego następcą prawnym stało się (...)Przedsiębiorstwo Wodociągów w K. – na wniosek tego ostatniego w/w zarząd wygaszono, ponieważ działki nie były użytkowane z uwagi na ich zabudowanie urządzeniami elektroenergetycznymi należącymi do (...) Zakładu Elektroenergetycznego w G., którego następcą prawnym jest pozwany (...) S.A. Strona powodowa zarzuciła, że strona pozwana korzysta bez jakiegokolwiek tytułu prawnego z w/w działek, wykonując w szczególności przebudowę, eksploatację, konserwację i remonty należących do niej urządzeń elektroenergetycznych. Zdaniem strony powodowej, korzystanie to odbywało się i odbywa w złej wierze – jak podkreśliła, trudno przyjąć, by korzystając z cudzej nieruchomości, zarówno strona pozwana jak i jej poprzednik prawny posiadali przeświadczenie o uprawnieniu do takich działań w sytuacji, gdy ani z ksiąg wieczystych ani z rejestru gruntów ani z innych okoliczności nie wynikało, by istniał po ich stronie tytuł prawny do takiego korzystania; nie było też żadnej umowy ani oświadczenia, które wskazywałyby na ustanowienie odpowiedniej służebności. Strona powodowa zauważyła również, że pozwana spółka nie uwzględniała w swoich sprawozdaniach finansowych służebności posiadanej przez nią na gruntach Skarbu Państwa, a tym samym nie uznawała, że taka służebność jej przysługuje. Celem poparcia swojego stanowiska prawnego odnośnie złej wiary strony pozwanej w korzystaniu z w/w nieruchomości, strona powodowa w swojej argumentacji przytoczyła szereg tez z orzecznictwa sądowego. Strona powodowa oświadczyła, iż domaga się zapłaty przez stronę pozwaną odszkodowania w w/w kwocie w związku z bezumownym korzystaniem przez nią z w/w nieruchomości. Strona powodowa podała, że kwoty dochodzone pozwem zostały wyliczone w oparciu o stawkę odpowiadającą wysokości czynszu dzierżawnego gruntu przeznaczonego pod obiekty infrastruktury technicznej w wysokości 2,20 zł miesięcznie za 1 m<sup>2</sup> (plus podatek VAT) ustalonego w oparciu o zarządzenia Prezydenta Miasta T. wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej z dnia 17 stycznia 2012 r. oraz z dnia 25 lipca 2015 r. w sprawie wysokości stawek czynszu dzierżawnego gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa położonych na terenie miasta T. na prawach powiatu oraz opłat za korzystanie z gruntu Skarbu Państwa bez tytułu prawnego. Jako podstawę prawną swojego roszczenia strona powodowa wskazała art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 352 k.c.

W odpowiedzi na pozew (k. 77-83) strona pozwana wniosła o:

1. oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana podniosła, że wobec nabycia przez nią skutecznego tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości nie widzi podstaw do zapłaty na rzecz strony powodowej wynagrodzenia za okres przeszły, kwestionując zarówno zasadę odpowiedzialności, jak i wysokość roszczenia. Strona pozwana przyznała, że na działkach wymienionych w pozwie posadowione są urządzenia służące do dystrybucji energii elektrycznej w rozumieniu art. 49 § 1 k.c. będące obecnie jej własnością (a wcześniej jej poprzedników prawnych), a to linie elektroenergetyczne, budowle i urządzenia stanowiące integralne części stacji elektroenergetycznej wysokiego napięcia typu GPZ (Główny Punkt Zasilania) (...) oddanej do użytkowania w 1971 r., przy czym urządzenia rozdzielni średniego napięcia 20 kV wchodzącej w skład tej stacji elektroenergetycznej nie znajdują się na nieruchomości strony powodowej – jak zaznaczyła, od czasu wybudowania stacja jest nieprzerwanie eksploatowana, wcześniej przez jej poprzedników prawnych, a obecnie przez nią samą. W świetle powyższego strona pozwana podkreśliła, że przysługuje jej nabyta przez zasiedzenie służebność przesyłu (względnie nabyta przez zasiedzenie służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu), polegająca w szczególności na prawie do utrzymania urządzeń w ich obecnej lokalizacji. Strona pozwana zwróciła uwagę, że posiadanie służebności, o której mowa wyżej, było nieprzerwane i niezakłócone (spokojne), o czym w szczególności świadczy przeprowadzanie czynności koniecznych dla utrzymania urządzeń w stanie pozwalającym na ich eksploatację, co nie może budzić wątpliwości zważywszy

na ich wiek, przy czym dostęp do urządzeń odbywał się stosownie do potrzeb eksploatacyjnych. Posiłkując się bogatym orzecznictwem sądowym, zgodnie z którym upływ terminu zasiedzenia wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości także w okresie jego biegu, strona pozwana podniosła zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu w dobrej wierze w dniu 2 lutego 2009 r. Strona pozwana zauważyła, że właścicielem w/w urządzeń elektroenergetycznych w dacie ich budowy był Skarb Państwa (z uwagi na obowiązującą wówczas zasadę jednolitego funduszu własności państwowej ustanowioną w art. 128 k.c.), a urządzenia te znajdowały się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Energetyczne (...)w K., w skład którego wchodził Zakład Energetyczny (...). W ocenie strony pozwanej nie ulega wątpliwości, że w dacie wybudowania urządzeń ówczesny właściciel nieruchomości a jednocześnie inwestor tych urządzeń godził się na zajęcie nieruchomości w zakresie niezbędnym do ich wzniesienia i eksploatacji. Strona pozwana podkreśliła również, że w niniejszej sprawie nie nastąpiło przerwanie biegu zasiedzenia, które wymaga podjęcia przez właściciela czynności wymienionej w art. 123 § 1 w zw. z art. 175 k.c. Z ostrożności procesowej strona pozwana wskazała również, iż roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy można dochodzić przeciwko posiadaczowi w dobrej wierze dopiero od chwili, gdy dowiedział się on o wytoczeniu powództwa. Z daleko posuniętej ostrożności w odpowiedzi na pozew strona pozwana zakwestionowała w całości wysokość roszczenia strony powodowej oraz obszar nieruchomości przyjęty jako podstawa ustalenia wynagrodzenia. W ocenie strony pozwanej, ewentualne wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości przez posiadacza służebności przesyłu w okresie przeszłym powinno być ustalane jedynie w oparciu o faktyczny zakres tego posiadania oraz faktyczny sposób zagospodarowania nieruchomości. Strona pozwana zaprzeczyła, aby korzystała z w/w nieruchomości w zakresie wskazanym w uzasadnieniu pozwu.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. oddalił powództwo,

II. zasądził od strony powodowej Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta T. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w K. kwotę 16.400 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania,

III. nakazał pobrać od strony powodowej Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta T. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 5.477,44 zł. tytułem brakującej kwoty na wydatki sądowe.

Jako bezsporne potraktował Sąd I instancji, że Skarb Państwa jest właścicielem dwóch nieruchomości zlokalizowanych przy ul. (...) w T.: a) nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w T., a składającej się z działek nr (...) o pow. 0,1624 ha i nr (...) o pow. 0,0096 ha; b) nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w T. a składającej się z działek nr (...) o pow. 0,0120 ha oraz nr(...) o pow. 0,2654 ha. Na dzień 27 maja 1990 r. w/w nieruchomości, znajdowały się w zarządzie operatywnym (...)Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w K., którego następcą prawnym stało się (...) Przedsiębiorstwo (...) w K. – na wniosek tego ostatniego, decyzją z dnia 22 marca 2004 r. Prezydent Miasta T. stwierdził wygaśnięcie z dniem 4 grudnia 1990 r. w/w zarządu wskazując, że nieruchomości te nie były użytkowane z uwagi za zabudowanie ich urządzeniami elektroenergetycznymi. Na przedmiotowych nieruchomościach posadowione są, stanowiące w chwili obecnej własność pozwanej firmy (...) S.A. z siedzibą w K., urządzenia służące do dystrybucji energii elektrycznej, tj. linie elektroenergetyczne, budowle i urządzenia stanowiące integralne części stacji elektroenergetycznej wysokiego napięcia typu GPZ (Głównym Punkt Zasilania) (...). Poprzednikami prawnymi strony pozwanej w zakresie prawa własności w/w urządzeń były kolejno: a) na mocy zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 r. - przedsiębiorstwo państwowe „Zakłady Energetyczne (...)w K., w skład którego od dnia 1 stycznia 1959 r. wchodził Zakład Energetyczny (...) b) na mocy zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 22 kwietnia 1985 r. – przedsiębiorstwo państwowe (...) w K., w skład którego wchodził Zakład Energetyczny(...) c) na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. – przedsiębiorstwo państwowe „Zakład Energetyczny(...) w G., utworzone na bazie Zakładu Energetycznego (...)w wyniku podziału przedsiębiorstwa(...) Okręg Energetyczny”; d) na mocy aktu notarialnego z dnia 12 lipca 1993 r. (Rep. (...)) – (...) S.A. w G., powstały na skutek komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego „Zakład Energetyczny (...) dokonanej przez Skarb Państwa, który objął w całości akcje spółki (...) S.A.; e) na mocy notarialnej umowy z dnia 1 lipca 2007 r. (Rep. (...)) –

(...) S.A. w G.. Na podstawie tej ostatniej umowy (...) S.A. nabyła zorganizowaną część przedsiębiorstwa wniesioną przez (...) S.A. jako wkład niepieniężny w zamian za akcje w podwyższonym kapitale zakładowym – w ramach aportu obejmującego zorganizowaną część przedsiębiorstwa. Na (...) S.A. zostały przeniesione m.in.: a) własność urządzeń służących do dystrybucji energii elektrycznej, w tym również stacji transformatorowych - § 1 ust. 1 pkt b umowy; b) nieruchomości (prawa własności nieruchomości gruntowych i lokalowych, prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych, prawa odrębnej własności budynków i innych urządzeń) (§ 1 ust. 1 pkt a umowy); c) inne prawa i roszczenia majątkowe dotyczące korzystania z gruntów, budynków i ruchomości (§ 1 ust. 1 pkt c umowy). W dniu 12 grudnia 2011 r. nastąpiło zbycie przez (...) na rzecz (...) S.A. akcji (...) S.A. stanowiących 99,98% kapitału zakładowego spółki. W dniu 1 października 2012 r. nastąpiło połączenie spółek (...) S.A. z siedzibą w K. i (...) S.A. z siedzibą w G. – nastąpiło ono na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. czyli przez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej (...) S.A. na spółkę przejmującą (...) S.A.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że zlokalizowana na wyżej opisanych działkach, należących również wówczas do Skarbu Państwa, stacja (...) została wybudowana na potrzeby zasilania Przepompowni wody U.. W dniu 29 września 1971 r. urządzenia elektroenergetyczne wchodzące w skład (...) zostały wybudowane, odebrane, poddane próbie napięciowej i uruchomione. W pierwotnej formie stacja posiadała dwa transformatory dwu-uzwojeniowe o mocy 6,3 MVA i napięciu 110/6 kV i służyła do zasilania silników asynchronicznych przepompowni. W 1979 r. opracowano projekt techniczny rozbudowy stacji 110/6 kV (...) o budowę nowej rozdzielni 20 kV wraz z wymianą transformatorów istniejących dwu-uzwojeniowych na transformatory trój-uzwojeniowe o mocy 25/16/16 MVA i napięciu 110/20/6 kV związanej z zasilaniem Zakładów (...). W kolejnych latach wymieniono transformatory o mocy 25/16/16 MVA na transformatory o mocy 40/32/16 MVA. Nad w/w działkami strony powodowej przebiegają napowietrzne linie wysokiego napięcia o napięciu znamionowym 110 kV; ponadto na nieruchomościach tych zbudowane są bramki podtrzymujące wprowadzenie w/w linii wraz z pozostałą infrastrukturą i urządzeniami. (...) jest połączona galwanicznie ze stacją (...) posadowioną na działce nr (...), dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Eksploatacja w/w linii elektroenergetycznych 110 kV i urządzeń stacji energetycznej trwa przynajmniej od 11 marca 1977 r. Wymaga ona stałego dostępu do urządzeń posadowionych na nieruchomościach strony powodowej celem dokonywania przełączeń ruchowych, wykonywania przeglądów i remontów urządzeń elektroenergetycznych. Powyższe czynności wymagają umożliwienia dostępu i wjazdu sprzętu ciężkiego (wymiana transformatorów, wymiana izolatorów itp.) oraz swobodnego poruszania się po całym terenie stacji. Teren stacji jest ogrodzony i oznaczony zakazem wstępu osobom nieupoważnionym, w szczególności nie posiadającym odpowiednich uprawnień do poruszania się w pobliżu urządzeń elektroenergetycznych będących pod napięciem. Nikt poza przedstawicielami pozwanej spółki, nawet strona powodowa, nie ma prawa wejścia na teren stacji bez odpowiedniego przeszkolenia BHP i pod nadzorem odpowiednich służb energetycznych. W związku z powyższym wyznaczanie stref ochronnych oraz pasa służebności dla poszczególnych linii elektroenergetycznych, napowietrznych, kablowych i pozostałych urządzeń elektroenergetycznych posadowionych na nieruchomości strony powodowej w tym szczególnym przypadku staje się bezprzedmiotowe. Obszar konieczny dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania znajdujących się na w/w działkach urządzeń i linii energetycznych pokrywa się z granicami w/w działek.

Przez cały okres użytkowania wyżej opisanych urządzeń elektroenergetycznych zlokalizowanych na nieruchomościach Skarbu Państwa, przedstawiciele zarówno pozwanej spółki jak i jej poprzedników prawnych regularnie przeprowadzali czynności konieczne dla ich utrzymania w stanie pozwalającym na ich eksploatację – w szczególności dokonywali ich przebudowy, konserwacji oraz stosownych remontów i napraw; nadto co jakiś czas dokonywali wymaganych przeglądów i pomiarów. Dostęp do urządzeń odbywał się przy tym odpowiednio do potrzeb eksploatacyjnych. Realizacja opisanych powyższej czynności miała charakter nieprzerwany i nie była w jakikolwiek sposób zakłócana czy utrudniana przez stronę powodową. Skarb Państwa przez dłuższy czas nie zgłaszał również żadnych roszczeń z tytułu korzystania przez pozwaną spółkę i jej poprzedników prawnych z nieruchomości, na których zlokalizowano w/w urządzenia elektroenergetyczne - dopiero w 2013 r. strona powodowa obciążyła pozwaną spółkę należnością za bezumowne korzystanie z gruntu za okres trzech lat wstecz (lata 2010, 2011, 2012) w kwocie 437.787,50 zł brutto, skorygowanej w roku następnym (na skutek otrzymanej interpretacji podatkowej) na 436.601,09 zł; zaś w 2015 r. strona powodowa obciążyła pozwaną spółkę należnością za bezumowne korzystanie

z gruntu za okres od 1 kwietnia 2013 r. do 30 września 2015 r. w kwocie 364.822,92 zł brutto. Począwszy do 2012 r. pozwana spółka prowadziła ze stroną powodową korespondencję w sprawie uregulowania stanu prawnego urządzeń elektroenergetycznych posadowionych na w/w działkach należących do Skarbu Państwa – w szczególności pozwana spółka wyrażała wolę zakupu zajmowanych działek, a także ustanowienia na nich służebności przesyłu. Wszelkie propozycje polubownego załatwienia sprawy poprzez zbycie na rzecz pozwanej spółki nieruchomości przy uwzględnieniu w cenie zakupu wartości obciążenia w postaci zasiedzianej służebności czynione były z zastrzeżeniem braku uznania przez pozwaną spółkę wszelkich roszczeń strony powodowej, a wynikały one z pozaprawnych motywów zasadzających się w przyjętej przez pozwaną spółkę strategii biznesowej – między innymi w piśmie z dnia 9 marca 2016 r. pozwana spółka wystąpiła do strony powodowej o wyrażenie zgody na prowadzenie prac remontowo-modernizacyjnych na stacji elektroenergetycznej 110/20/6 kV SE (...) celem uzyskania przez inwestora podstawy do złożenia oświadczenia o prawie dysponowania nieruchomością dla celów budowlanych, co było uwarunkowane jedynie dążeniem do zapewnienia bezpieczeństwa prawnego planowanej inwestycji. W kolejnych pismach kierowanych do strony powodowej pozwana spółka konsekwentnie podnosiła zarzut zasiedzenia służebności przesyłu i nabycia przez nią tytułu prawnego do korzystania z w/w nieruchomości.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny zważył Sąd I instancji, że kwestie związane z korzystaniem przez przedsiębiorstwo energetyczne z cudzej nieruchomości, na której pobudowano urządzenia przesyłowe, były wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, w tym także w aspekcie roszczeń właściciela nieruchomości zgłaszanych na podstawie art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości i wiążącego się z tymi roszczeniami zagadnienia dobrej lub złej wiary przedsiębiorstwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jednolicie, że władztwo przedsiębiorstwa energetycznego, eksploatującego urządzenia przesyłowe posadowione na cudzym gruncie, odpowiada władztwu wynikającemu ze służebności gruntowej, co pozwala uznać to przedsiębiorstwo za posiadacza takiej służebności, do którego - na podstawie art. 352 § 2 k.c. - stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, w tym art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c. (por. orz. SN z dnia 11 maja 2005 r. III CK 556/04, nie publ.). Utrwalone też jest w orzecznictwie stanowisko, że roszczenia przewidziane w art. 224 i art. 225 k.c. mogą być dochodzone niezależnie od roszczenia o wydanie nieruchomości (por. orz. SN z dnia 11 lutego 1998 r. III CKN 354/97, z dnia 30 czerwca 2004 r. IV CK 502/03, z dnia 24 lutego 2006 r. II CSK 139/05 i z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 296/06). Ugruntowany jest również pogląd, że przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się tytułem prawnym do korzystania z cudzej nieruchomości, w celu eksploatacji i bieżącego utrzymania posadowionych na niej jego urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 352 § 2 k.c. w zw. z art. 224 § 2 i art. 225 k.c. (por. wyr. SN z dnia 25 listopada 2008 r. II CSK 344/08, z dnia 2 kwietnia 2009 r. IV CK 505/08 oraz z dnia 3 kwietnia 2009 r. II CSK 400/08 i II CSK 470/08). W ocenie Sądu I instancji, w realiach przedmiotowej sprawy należy przyjąć, że pozwana spółka posiada tytuł prawny do korzystania ze stanowiących własność Skarbu Państwa nieruchomości położonych przy ul. (...) w T., a składających się z działek nr (...), a co więcej posiadała ten tytuł prawny również w okresach objętych żądaniem pozwu o zapłatę odszkodowania. Powyższa konstatacja wynika z faktu, że w dniu 2 lutego 2009 r. doszło – na podstawie art. 292 k.c. - do skutecznego i w dobrej wierze zasiedzenia przez pozwaną spółkę służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu, a to wskutek nieprzerwanego, spokojnego i niezakłóconego korzystania przez w/w spółkę oraz jej poprzedników prawnych z trwałych i widocznych urządzeń stacji elektroenergetycznej (...) znajdujących się na wyżej opisanych działkach w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, które przysługuje służebność. O powyższym świadczy w szczególności przeprowadzanie czynności koniecznych dla utrzymania urządzeń w stanie pozwalającym na ich eksploatację, co nie może budzić wątpliwości zważywszy na ich wiek i zalegającą w aktach sprawy dokumentację techniczno-eksploatacyjną, przy czym dostęp do urządzeń odbywał się stosownie do potrzeb eksploatacyjnych.

Przed przejściem do dalszych rozważań wskazał Sąd I instancji, że z dniem 1 lutego 1989 r., tj. dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 3, poz. 11), zniesiono konstrukcję tzw. jednolitej własności państwowej. Nie oznaczało to jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie. Przekształcenie zarządu w odniesieniu do gruntów w prawo użytkowania wieczystego, a

w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali w prawo własności nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r. na podstawie przepisów art. 2 ust. 1 i 2 z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. (Dz.U. nr 79, poz. 464 z późn. zm.), natomiast w odniesieniu do innych składników majątkowych - również w prawo własności - dokonano się w dniu 7 stycznia 1991 r. na podstawie przepisu art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6; por. uchwałę SN z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118; wyrok SN z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, niepubl.). Zauważyć należy, że o ile "uwłaszczenie" z mocy art. 2 ust. 1 i 2 u.z.g.g.w.n. stwierdzane było deklaracyjną decyzją wojewody albo zarządu gminy (por. art. 2 ust. 3 u.z.g.g.w.n.; zob. także art. 200 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.), o tyle nabycie z mocy przepisów ustawy z grudnia 1990 r. nie było potwierdzane tego rodzaju decyzją.

Podzielić należy pogląd, że do uwłaszczenia państwowych osób prawnych w zakresie urządzeń przesyłowych, wchodzących w skład ich przedsiębiorstw (art. 49 k.c. w ówczesnym brzmieniu, Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.), doszło nie z mocy art. 2 ust. 2 u.z.g.g.w.n., lecz z mocy ustawy z grudnia 1990 r. Urządzenia przesyłowe (linie energetyczne) są zbiorem rzeczy ruchomych, a nie jedną rzeczą złożoną. Urządzeń takich, wchodzących w skład przedsiębiorstwa, nie można zatem uznać za "znajdujące się na gruntach", co do których państwowa osoba prawna, do której należało to przedsiębiorstwo, uzyskiwała prawo użytkowania wieczystego, jeśli nie były one posadowione na tych właśnie gruntach, lecz na innych gruntach. Szczególna sytuacja powstawała, gdy w skład przedsiębiorstwa państwowej osoby prawnej wchodziły urządzenia przesyłowe posadowione na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa w chwili wejścia w życie ustawy z grudnia 1990 r. Jak wskazano wyżej, będąc taką osobą przedsiębiorstwo państwowe, mając w swym zarządzie te urządzenia, miało jednocześnie tytuł prawny do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa w zakresie niezbędnym do ich eksploatacji. Jeżeli więc w ramach procesu uwłaszczenia państwowych osób prawnych następowało ich majątkowe usamodzielnienie, to należy przyjąć, że uwłaszczenie to skutkowało nie tylko przekształceniem przysługującego im zarządu urządzeń przesyłowych w prawo ich własności, ale też przekształceniem owego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe, uprawniające je do (dalszego) korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których posadowione były przedmiotowe urządzenia. Byłoby bowiem całkowicie niezrozumiałe i nieuzasadnione, gdyby jakiś fragment władztwa państwowej osoby prawnej będącej przedsiębiorstwem państwowym nad gruntem państwowym, długotrwale wykonywany pod rządem zasady jednolitego funduszu własności państwowej, aprobowany przez Skarb Państwa oraz niezbędny do wypełniania zadań tego przedsiębiorstwa, lecz niemający charakteru cywilnego prawa podmiotowego ze względu na obowiązywanie tej zasady, nie został objęty uwłaszczeniem. Nie sposób przyjąć, aby wolą ustawodawcy było nakładanie na przedsiębiorstwa państwowe konieczności niezwłocznego zawierania ze Skarbem Państwa niezliczonych umów niezbędnych do fragmentarycznego korzystania z jego nieruchomości (por. postanowienie SN z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 510/15, LEX nr 20161188). Prawem powstającym w wyniku przekształcenia dotychczasowego tytułu do korzystania z nieruchomości państwowych w zakresie niezbędnym do eksploatacji uzyskanych na własność i posadowionych na tych nieruchomościach urządzeń - w ówczesnym stanie prawnym - była służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Skoro bowiem możliwe było umowne nabycie albo zasiedzenie takiej służebności przed wejściem w życie przepisów art. 305[1] i nast. k.p.c., wprowadzających służebność przesyłu (por. uchwały SN z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, Nr 11, poz. 142, z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biuletyn SN 2008, nr 10, s. 8, z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31.13, OSNC 2014, Nr 2, poz. 11), to mogła ona również powstać z mocy prawa jako rezultat uwłaszczenia państwowej osoby prawnej. W rozpoznawanej sprawie w okresie, gdy wyżej opisane urządzenia stacji elektroenergetycznej (...) zostały wybudowane oraz w okresie, gdy poprzednicy prawni pozwanej spółki posiadali je w zakresie służebności gruntowej, właścicielem nieruchomości, na której je posadowiono (nieruchomości obciążonej) oraz właścicielem nieruchomości, której użyteczność służebność miała zwiększyć (nieruchomości władnącej) był Skarb Państwa, który był także właścicielem przedsiębiorstwa przesyłowego korzystającego ze służebności. Obie nieruchomości: władnąca i obciążona oraz przedsiębiorstwo przesyłowe pozostawały jedynie w tzw. zarządzie operatywnym przedsiębiorstw państwowych. Obowiązujące do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. nowelizującej k.c. (Dz. U. Nr 3, poz. 11), tj.: do dnia 31 stycznia 1989 r., przepisy art. 128 k.c. przewidywały, że własność państwowa przysługuje niepodzielnie państwu a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonują

w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przedsiębiorstwa państwowe wykonywały zatem zarząd mieniem państwowym, w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa. Wszelkie prawa mogły nabywać jedynie na własność Skarbu Państwa, a nie na swoją rzecz. Taka wykładnia art. 128 k.c. była jednolicie przyjmowana w doktrynie oraz orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1966 r. I CR 80/66, OSNC 1967/2/24; uchwała SN z dnia 16 października 1961 r. I CO 20/61, OSNC 1962/2/41; postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05, nie publ.). Powyższe zasady odnosiły się także do posiadania, jeżeli wykonywane było przez przedsiębiorstwo państwowe. Posiadanie stanowiło wówczas składnik mienia państwowego a posiadaczem był Skarb Państwa, choć na zewnątrz jako posiadacz występowała zarządzająca mieniem państwowym osoba prawna. W konsekwencji upływu okresu zasiedzenia, własność lub inne prawo rzeczowe nabywał Skarb Państwa, a nie państwowa osoba prawna będąca zarządcą mienia państwowego. Korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało zatem na rzecz Skarbu Państwa. Do dnia 31 stycznia 1989 r., gdy obowiązywały powyższe zasady i gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności gruntowej przesyłu, skoro właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność (por. postanowienie SN z dnia 10 lipca 2008 r. III CSK 73/08, nie publ.). Trzeba więc uznać, że dopiero od chwili, gdy przedsiębiorstwo państwowe, będące poprzednikiem prawnym pozwanej spółki mogło nabyć na swoją rzecz przez zasiedzenie służebność przesyłu, a więc od dnia 1 lutego 1989 r., może zacząć biec okres posiadania służebności prowadzący do jej zasiedzenia, bowiem doszło wówczas do rozdzielenia osoby posiadacza służebności oraz osoby właściciela nieruchomości obciążonej i zasiedzenie służebności przez posiadające ją przedsiębiorstwo państwowe stało się możliwe. Zdaniem Sądu I instancji, pozwana spółka może zatem zaliczyć do okresu swojego posiadania służebności okres posiadania jej przez jej poprzedników prawnych od powyższej daty, co jednak, przy przyjęciu jej dobrej wiary wystarczy do upływu 20-letniego okresu, koniecznego do zasiedzenia służebności (art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c.). Podkreślił Sąd I instancji, że ocena przesłanki dobrej bądź złej wiary w zakresie roszczeń uzupełniających właściciela nieruchomości przeciwko jej posiadaczowi i przesłanki zasiedzenia powinna być wykładana jednolicie w orzecznictwie – zgodnie z ugruntowaną linią, uwzględnieniu podlegają takie okoliczności jak w wypadku budowy linii elektroenergetycznej przez właściciela gruntu i przekazania jej następnie osobie trzeciej jej wiedza wynikająca z podstawy, sposobu i zakresu przeniesienia posiadania – na datę objęcia w posiadanie, a w wypadku budowy linii elektroenergetycznej przez posiadacza nie będącego właścicielem gruntu – istnienie podstawy prawnej do wejścia przezeń na teren celem zabudowy i do dalszej eksploatacji linii; w odniesieniu do tego roszczenia również mają zastosowanie przepisy art. 7 k.c. (domniemania istnienia dobrej wiary), art. 340 k.c. (domniemanie ciągłości posiadania) i art. 341 k.c. (domniemanie posiadania zgodnego z prawem, dotyczące także posiadania przez poprzedniego posiadacza) (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. akt V CSK 320/12). Zaznaczyć trzeba, że to strona powodowa powinna udowodnić, iż objęcie w posiadanie służebności nastąpiło w złej wierze, przy czym to właśnie moment objęcia służebności jest decydujący z punktu widzenia oceny dobrej albo złej wiary posiadacza. Strona powodowa nie przedstawiła zaś żadnych przekonujących dowodów na okoliczność złej wiary poprzednika prawnego pozwanej spółki w chwili objęcia w posiadanie służebności. Ponadto strona powodowa pomija okoliczność, że właścicielem nieruchomości oraz inwestorem budowy urządzeń na nieruchomościach był ten sam podmiot – Skarb Państwa, a to z uwagi na regulację zawartą w art. 128 k.c. (dopiero, z chwilą uzyskania - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r., nr 2, poz. 6) - własności urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomościach będących wówczas własnością Skarbu Państwa, przedsiębiorstwo państwowe uzyskiwało - z mocy prawa oraz jako prawo związane z własnością tych urządzeń i obciążające owe nieruchomości - służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu). Co znamienne, na mocy aktu notarialnego z dnia 12 lipca 1993 r. (Rep. A nr (...)) doszło do komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego „Zakład Energetyczny(...) i jego przekształcenia w spółkę(...)Zakład Elektroenergetyczny” S.A. w G., przy czym przekształcenia tego dokonał Skarb Państwa, który objął w całości akcje spółki (...) S.A. Nie można zatem wywodzić, że poprzednik prawny pozwanej spółki – (...) S.A. – miał jakiegokolwiek podstawy do uznania, że Skarb Państwa dokonujący przekształceń w obrębie własności państwowej i zarazem jedyny akcjonariusz tej spółki sprzeciwiał się korzystaniu z nieruchomości państwowej przez przedsiębiorstwo, które zostało następnie skomercjalizowane. Przeciwnie, same przekształcenia w obrębie własności państwowej, objętej wcześniej jednolitym funduszem na mocy

uchylonego art. 128 k.c., nie powodują powstania ex lege złej wiary po stronie odrębnego już od Skarbu Państwa posiadacza służebności. Taka wykładnia byłaby bowiem sprzeczna z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, że dobrej wiary zasiadającego posiadacza nie wyłącza wiedza o prawie własności przysługującym osobie trzeciej, o ile ingerencja w nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności rozpoczęła się w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. Na marginesie zaś dodać należy, że nawet gdyby przyjąć, iż pozwana spółka oraz jej poprzednicy prawni korzystali z w/w nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej (względnie służebności przesyłu) w złej wierze, to zgodnie z art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. do zasiedzenia dojdzie w dniu 2 lutego 2019 r. W tej sytuacji, wobec faktu posiadania przez stronę pozwaną tytułu prawnego do korzystania z przedmiotowych nieruchomości Skarbu Państwa w zakresie niezbędnym do eksploatacji urządzeń stacji elektroenergetycznej (...), zgłoszone w pozwie roszczenie pieniężne strony powodowej musiało ulec oddaleniu. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że upływ terminu zasiedzenia wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości także w okresie jego biegu (por. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11; wyrok SN z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12). W tym stanie rzeczy, Sąd wniesione powództwo oddalił, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Na kwotę zasądzonych od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania wysokości 16.400 zł złożyła się kwota 14.400 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) oraz kwota 2.000 zł z tytułu zwrotu uiszczony przez stronę pozwaną zaliczki na koszt opinii biegłego.

W punkcie III sentencji wyroku, uwzględniając całość wydatków na opinie biegłych w wysokości 7.477,44 zł, Sąd I instancji – na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – nakazał pobrać od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3.477,44 zł tytułem brakującej kwoty na wydatki sądowe – wyrzeczenie zawarte w wyroku sprostowano w tym zakresie postanowieniem tut. Sądu z dnia 3 lipca 2018r.

Apelację od tego wyroku złożyła strona powodowa zaskarżając go w całości i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za wszystkie instancje ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 801 425 zł oraz odsetek ustawowych od tej kwoty od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, zasądzenie kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta T., a kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1) art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez przyjęcie, że poprzednik prawny pozwanej spółki - przedsiębiorstwo państwowe „Zakład Energetyczny(...) w G. - w dniu 1 lutego 1989 r. pozostawał w dobrej wierze, co do wykonywanej służebności na nieruchomości powoda, podczas gdy z całości materiału dowodowego wynika, co zostanie wykazane w dalszej części apelacji, że pozostawał w złej wierze,

2) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez powierzchowne i ogólnikowe odniesienie się do kwestii kluczowej w danej sprawie - mianowicie przyjęcie, że w dniu 1 lutego 1989 r. - tj. rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności - poprzednik prawny pozwanej - przedsiębiorstwo państwowe „Zakład Energetyczny(...)w G. cechował się dobrą wiarą, co do przysługującej mu służebności, podczas gdy był przecież profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego i miał świadomość, że nie dysponuje prawem do korzystania z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu,



3) naruszenie normy art. 7 k.c. w zw.z art. 172 § 1 i art. 292 k.c. poprzez uznanie, że pozwana pozostawała w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościach przeświadczeniu, że przysługuje jej prawo odpowiadające treści służebności przesyłu w odniesieniu do nieruchomości objętych postępowaniem, podczas gdy z całokształtu okoliczności faktycznych wynika wprost, że nie istniały żadne usprawiedliwione przesłanki pozwalające na powstanie takiego przeświadczenia

4) niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) art. 352 § 2 k.c. w zw. z 224 § 2 k.c. i 225 k.c. poprzez uznanie, że pozwana nie posiada służebności gruntowej w złej wierze na nieruchomości stanowiącej własność powoda,

5) naruszenie normy prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie dotyczącym oceny wiarygodności zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku faktów i dowodów, na jakich Sąd oparł swoje orzeczenie oraz faktów i dowodów, jakim Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co w konsekwencji powoduje niemożliwość ustosunkowania się przez powoda do poczynionych przez Sąd ustaleń oraz nierozpatrzenie całości materiału w sprawie, w szczególności w zakresie przyjęcia dobrej wiary co do wykonywania służebności na nieruchomości objętej postępowaniem w momencie rozpoczęcia jej wykonywania przez poprzednika prawnego pozwanej spółki, podczas gdy z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że nie było podstaw dla takiego założenia,

6) naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez obciążenie strony powodowej negatywnymi skutkami niewskazania dowodów co do faktów, z których strona przeciwna (pозwana spółka) wywodziła dla siebie korzystne skutki prawne.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że konstrukcja uzasadnienia nie jest jasna bowiem z jednej strony Sąd wskazuje na zasiedzenie przez stronę pozwaną służebności przesyłu, a z drugiej strony przytacza obszernie fragmenty orzeczeń wskazujących na powstanie takiej służebności z mocy prawa, który to pogląd został zakwestionowany przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 50/17.

Strona powodowa wskazała, iż Sąd I instancji w sposób powierzchowny i ogólnikowy przyjął, że rozpoczęcie biegu zasiedzenia służebności nastąpiło w dniu 1 lutego 1989 r. i w żaden sposób nie odniósł tego stwierdzenia do konkretnych okoliczności faktycznych sprawy. W ocenie strony powodowej Sąd I instancji w sposób wystarczający nie uzasadnił podstawowego dla sprawy założenia, że bieg terminu zasiedzenia służebności należy liczyć od dnia 1 lutego 1989 r. przy istnieniu dobrej wiary. Na wniosek (...) Przedsiębiorstwa Wodociągów w K. w stosunku do tych działek decyzją Prezydenta Miasta T. został w 2004 r. wygaszony zarząd, z uwagi na fakt zabudowy obiektami urządzeń elektroenergetycznych i brak użytkowania ww. gruntu przez wnioskodawcę. Z uwagi na fakt, iż (...) SA nie legitymowała się żadnym spośród tytułów prawnych, na podstawie których byłaby ustanawiana służebność przesyłu, tj. umową, orzeczeniem sądu lub decyzją administracyjną, Skarb Państwa nie miał podstaw przyjmować, że przysługuje spółce uprawnienie do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Spółka stojąc na stanowisku, że nabyła przez zasiedzenie (zatem nieodpłatnie) służebność gruntową, jednocześnie składa wniosek o wykup przedmiotowych nieruchomości oraz wniosek o umowę dzierżawy. Skarb Państwa stoi na stanowisku, że (...) S.A. nie dysponuje tytułem upoważniającym do korzystania w zakresie służebności z nieruchomości Skarbu Państwa. Brak własnego tytułu oraz tytułu uprawniającego do korzystania z tych gruntów przez poprzednika prawnego wyłącza dobrą wiarę. Strona powodowa podniosła, iż przedsiębiorstwo państwowe „Zakład Energetyczny (...)w G., utworzone na bazie Zakładu Energetycznego(...)w wyniku podziału przedsiębiorstwa (...); było profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego i nie istniały żadne okoliczności pozwalające sądzić, że korzystanie z cudzych nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności wykonywane jest na podstawie jakiegoś tytułu prawnego, lub że istnieją jakiegokolwiek przesłanki usprawiedliwiające władanie przez przedsiębiorstwo wskazaną nieruchomością. Strona powodowa podała, że w momencie rozpoczęcia wykonywania służebności poprzednik prawny pozwanej spółki cechował się złą wiarą, ponieważ w warunkach gospodarki rynkowej trudno przyjąć, że profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego korzysta z cudzej nieruchomości i jest przeświadczony o istniejącym prawie do takiego korzystania, w sytuacji, gdy nie ma ku temu żadnych podstaw, zaś w stanie faktycznym objętym postępowaniem nie istniały okoliczności pozwalające usprawiedliwić bezpodstawne przekonanie poprzednika prawnego pozwanej spółki, że przysługuje mu

jakiś tytuł do władania cudzą nieruchomością w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Nadto strona powodowa wskazała, iż fakt istnienia dobrej wiary w momencie wznoszenia urządzeń należących do przedsiębiorstwa państwowego nie powoduje istnienia dobrej wiary u kolejnych właścicieli infrastruktury energetycznej. Z powołaniem na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1988 r., IV CR 45/88 strona powodowa wskazała, iż korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej na podstawie oświadczenia złożonego bez formy aktu notarialnego jest posiadaniem tej służebności w złej wierze. O pozostawaniu w złej wierze można - w ocenie strony powodowej - mówić już od dnia 7 stycznia 1991 r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, na mocy której przedsiębiorstwa państwowe uzyskały autonomiczne uprawnienia w stosunku do wydzielonego i nabytego mienia. Przedsiębiorstwo państwowe rozpoczęło bowiem gospodarcze wykorzystywanie we własnym imieniu gruntów należących do innego podmiotu (Skarbu Państwa) nie posiadając koniecznego tytułu prawnego ani nie dokonując czynności, które zmierzałyby do jego uzyskania. Należy uznać, że pozwana spółka, która swoje uprawnienia wywodzi z pozycji prawnej Zakładu (...) nabyła od niego posiadanie w złej wierze.

W ocenie strony powodowej kluczowe dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy zagadnienie dobrej wiary nie zostało wystarczająco wyjaśnione bowiem Sąd Okręgowy nie zajął żadnego stanowiska wobec wniosku strony powodowej o zobowiązanie strony pozwanej do przedstawienia wyciągu z dokumentów finansowo-księgowych stanowiących podstawę sporządzenia sprawozdania finansowego za okres od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2012 r. i od dnia 1 kwietnia 2013 r. do dnia 30 września 2015 r. w zakresie rzeczowych aktywów trwałych jako dowodu na okoliczność zakresu, w jakim pozwana spółka ujmowała służebności posiadane na gruntach strony powodowej w swoich sprawozdaniach finansowych za okres objęty powództwem. Jeżeli bowiem spółka uznawała się za uprawnioną do korzystania z gruntów Skarbu Państwa, to powinna ona uwzględniać swoje rzekome prawa w publikowanych sprawozdaniach finansowych. Jeżeli natomiast tego nie czyniła, to nie można jej uznać za posiadacza w dobrej wierze. Trudno bowiem uznać, że istotny na rynku gospodarczym podmiot przyjmuje, że do jego majątku należą uprawnienia do korzystania ze znacznych nieruchomości podmiotów trzecich, a jednocześnie zaniedbuje uwzględnienia tych praw w swoich sprawozdaniach finansowych.

Strona powodowa wskazała, że zasiedzenie jest odstępstwem od zasady nienaruszalności prawa własności, dlatego wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się bezzasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w niej zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wiązanego z art. 172 § 1 i art. 292 k.c. oraz art. 382 k.p.c. należy zauważyć, że uzasadnienie wyroku które wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku. Zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847; z dnia 2 grudnia 2014 r. I UK 139/14, LEX nr 1621322; z dnia 28 listopada 2014 r. I CSK 735/13, LEX nr 1545043; z dnia 8 października 2009 r. II CSK 153/09, LEX nr 553674). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy przewidziane w tym przepisie i jego treść pozwala na odtworzenie toku rozumowania, które doprowadziło Sąd I instancji do wydania rozstrzygnięcia. W szczególności zaś uzasadnienie to zawiera na stronach 12 i 13 wywody odnoszące się do zagadnienia jaki charakter miało objęcie w posiadanie nieruchomości przez poprzednika prawnego strony pozwanej. Okoliczność, iż strona powodowa oceniła tę argumentację jako nieprzekonującą, doszukując się w nim wewnętrznej niespójności,

nie świadczy o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. Samo zaś zagadnienie czy objęcie nieruchomości w posiadanie w zakresie służebności nastąpiło w dobrej, czy w złej wierze, będzie przedmiotem oceny podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, o czym poniżej. Z kolei – wbrew twierdzeniom apelacji - uzasadnienie to zawiera wskazanie faktów, które Sąd I instancji uznał za bezsporne (str. 3-5 uzasadnienia), faktów, które ustalił w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe ze wskazaniem dowodów (str. 5-7 uzasadnienia) oraz ocenę zgromadzonego materiału dowodowego (str. 7-8 uzasadnienia). Apelacja nie zawiera konkretnego wskazania, które fakty zostały przez Sąd I instancji ustalone bez istnienia po temu podstawy w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym ani nie wskazuje jakich faktów Sąd ten nie ustalił, mimo że prawidłowo oceniony materiał dowodowy dawał po temu podstawy. Z uzasadnienia apelacji wnioskować można, że istoty zarzutu apelująca upatruje w braku odniesienia się Sądu I instancji do wniosku o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia dokumentów, na podstawie których pozwana sporządzała sprawozdania finansowe. Wszelako apelująca twierdzi, że pozwana nie ujmowała w tych sprawozdaniach służebności na gruntach powoda (str. 13 apelacji) ale Sąd I instancji nie ustalił w stanie faktycznym aby ujmowanie takich służebności w sprawozdaniach miało miejsce ani faktu takiego nie przyjmował za podstawę dokonanej oceny prawnej. Jednak sama kwestia, czy brak ujęcia przez pozwaną służebności w sprawozdaniach finansowych rozstrzyga, czy nie rozstrzyga o tym, że objęcie służebności posiadanie było w dobrej czy w złej wierze, nie należy już do sfery oceny prawidłowości sporządzenia uzasadnienia przez Sąd I instancji, ale jest zagadnieniem prawidłowości ocen tego Sądu w zakresie wykładni i zastosowania relewantnego w tym zakresie prawa materialnego i podlegać będzie badaniu przy ocenie podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia tych przepisów prawa materialnego.

Niezasadnie również zarzuca apelująca naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Strona powodowa nie zarzuca aby Sąd I instancji bezzasadnie dopuścił któryś z dowodów z urzędu ani aby bezzasadnie jakiegoś dowodu z urzędu nie przeprowadził, a zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. odnosi się do normy zawartej w zdaniu drugim tego przepisu. Natomiast art. 232 zd. 1 k.p.c. określa reguły rozkładu ciężaru dowodu i stanowi niejako procesowy "odpowiednik" przepisu art. 6 k.c. wyrażając zasadę kontradiktoryjności. Adresatem norm zawartych w tych przepisach są zatem strony postępowania, a nie sąd. Natomiast kwestia, czy materiał dowodowy zaferowany przez strony pozwalał na dokonanie określonych ocen prawnych – w realiach niniejszej sprawy oceny charakteru posiadania służebności – może być analizowana w ramach zarzutu naruszenia norm prawa materialnego w oparciu o które Sąd I instancji dokonał tych ocen, ale nie jako naruszenie przepisów art. 232 zd. 1 i art. 6 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia wydanego w niniejszej sprawie. Zbędnym jest natomiast powtarzanie ich w tym miejscu.

Przechodząc do analizy zasadności podniesionych w apelacji zarzutów prawa materialnego wskazać należy, iż koncentrują się one wokół zagadnienia, jaki charakter miało objęcie w posiadanie (tj. czy nastąpiło to w złej, czy w dobrej wierze) przez poprzednika prawnego strony pozwanej spornej nieruchomości. Zagadnienie to ma fundamentalne znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Jeżeli bowiem strona pozwana legitymowałaby się uzyskanym w drodze zasiedzenia tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości w postaci służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, to strona powodowa nie mogłaby zasadnie domagać się zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości i dochodzone w niniejszej sprawie powództwo o zapłatę tego wynagrodzenia podlegać winno oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że urządzenia elektroenergetyczne posadowione na spornej nieruchomości – które, zgodnie z art. 292 k.c. można kwalifikować jako trwałe i widoczne urządzenia – zostały wzniesione na początku lat 70-tych XX przez ówczesnie istniejące przedsiębiorstwo państwowe. Zgodnie z art. 128 k.c. (w wersji podówczas obowiązującej) socjalistyczna własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługiwała niepodzielnie Państwu a w granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Taki stan prawny, stanowiący realizację zasady jednolitej własności państwowej, wykluczał możliwość zasiedzenia służebności na spornej nieruchomości. Nie można bowiem mówić o posiadaniu służebności na spornej nieruchomości, skoro zarówno

nieruchomość, na której wzniesiono urządzenia elektroenergetyczne, jak i same te urządzenia, stanowiły własność państwową, a zatem należały do tego samego podmiotu prawa.

Istotną zmianę stanu prawnego w tym zakresie wprowadziła ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1989 r. Nr 3, poz. 11), która zmieniła treść art. 128 k.c. w ten sposób, iż od dnia 1 lutego 1989 r. brzmiał on: „Własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługuje Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym.”. Dalszą istotną zmianę wprowadziła ustawa z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464), która określiła w art. 2 warunki przekształcenia z dniem 5 grudnia 1990 r. zarządu wykonywanego przez państwowe osoby prawne w prawo użytkowania wieczystego gruntów. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż poprzednicy prawni strony pozwanej nie nabyli prawa użytkowania wieczystego w tym trybie, albowiem sporna nieruchomość pozostawała przedmiotem własności Skarbu Państwa w zarządzie innego przedsiębiorstwa państwowego - (...)Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w K., którego następcą prawnym stało się (...) Przedsiębiorstwo (...) w K.. Z kolei, wobec brzmienia art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (tj. Dz. U. z 1987 r. Nr 35, poz. 201 ze zm.) urządzenia energetyczne znajdujące się na nieruchomości nadal stanowiły część mienia ogólnonarodowego i dopiero nowelizacja tego przepisu z dniem 7 stycznia 1991 r. ustawą z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1991 r., Nr 2, poz. 6) skutkowałą nabyciem własności tych urządzeń przez poprzednika prawnego strony powodowej. Nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) - własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało wprawdzie uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości (Uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 7 czerwca 2018 r. III CZP 50/17, OSNC 2019/1/1/). Jednakże z tą dopiero datą można uznać, że stanowisko prawne poprzednika prawnego strony pozwanej w odniesieniu do spornej nieruchomości nabrało cech posiadania nieruchomości poprzez korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia, gdyż w dacie tej sporna nieruchomość stanowiła nadal własność Skarbu Państwa, ale urządzenia elektroenergetyczne na niej posadowione przestały być własnością Skarbu Państwa lecz stały się własnością odrębnego od Skarbu Państwa podmiotu – przedsiębiorstwa państwowego Zakładu Energetycznego(...)w G.. Zatem tę datę można dopiero traktować jako najwcześniejszą możliwą datę początkową biegu terminu zasiedzenia na spornej nieruchomości służebności analogicznej do służebności przesyłu. Jest bowiem oczywiste, że dopóki Skarb Państwa był właścicielem nieruchomości i urządzeń przesyłowych nie mogło być mowy o powstaniu prawa na rzeczy cudzej. W konsekwencji nie ma żadnych podstaw prawnych aby przyjąć do oceny dobrej wiary datę posadowienia urządzenia przesyłowego ponieważ w tej dacie Skarb Państwa był zarówno właścicielem nieruchomości jak i urządzeń przesyłowych. Dopiero w dacie rozdzielenia prawa własności nieruchomości od prawa własności urządzeń przesyłowych rozpoczął się bieg zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu i ta data jest istotna dla oceny dobrej wiary posiadacza zależnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r. III CZP 81/18, Biul. SN 2019/2/6 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09, nie publ., z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 465/09, nie publ., i z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13). Natomiast w kwestii zakwalifikowania objęcia z datą 7 stycznia 1991 r. nieruchomości w posiadanie w zakresie służebności Sąd Apelacyjny podziela prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, iż przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. 1991 r., Nr 2, poz. 6) - własność urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r. III CZP 81/18, Biul. SN 2019/2/6). Przekonuje bowiem przedstawione w wyżej cytowanym orzeczeniu argumentacja, zgodnie z którą w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej, gdy właścicielem gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym posadowiono urządzenia sieci, jak i właścicielem tych urządzeń, wchodzących ze skutkiem przewidzianym w art. 49 § 1 k.c., w skład przedsiębiorstwa przesyłowego będącego poprzednikiem prawnym uczestnika, było Państwo (a tak się sytuacja przedstawia w niniejszej sprawie) to dopóty, dopóki istniał taki stan prawny nie było potrzeby przyznania przedsiębiorstwu przesyłowemu odrębnego uprawnienia w postaci służebności czy innego funkcjonalnie zbliżonego prawa do korzystania w odpowiednim

zakresie z gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego na którym zainstalowano urządzenia przesyłowe. Uwzględnić przy tym należy specyficzny kontekst społeczny i gospodarczy wyżej przedstawionych szczegółowo przekształceń własnościowych, których skutkiem było rozdzielenie własności gruntu (Skarb Państwa) i urządzeń przesyłowych (przedsiębiorstwo państwowe), co spowodowało powstanie relacji prawnych leżących u podłoża sporu w niniejszej sprawie. Przekształcenia te nastąpiły w ramach regulacji ustawowej będącej elementem transformacji ustrojowej i wdrażania nowego systemu gospodarczego, w której ustawodawca pominął konieczność zapewnienia przedsiębiorcy przesyłowemu uprawnień do gruntu, mimo że Skarb Państwa będący właścicielem gruntu uwłaszczył przedsiębiorstwo, co do urządzeń przesyłowych znajdujących się na tym gruncie. Uzasadniona jest ocena, że niezapewnienie przedsiębiorstwu państwowemu tytułu do gruntu na którym została posadowiona infrastruktura przesyłowa było efektem tego, że regulacje ustawowe dotyczące uwłaszczeń i prywatyzacji z uwagi na swoją globalność były dalekie od precyzji i spójności, ale towarzyszył im cel w postaci kompleksowego uregulowania praw przedsiębiorstw państwowych do mienia. Do niepełności regulacji przyczynił się również ówczesny stan wiedzy o problemach prawnych związanych z urządzeniami przesyłowymi. Skoro ustawodawca zdecydował o przeniesieniu na państwowe osoby prawne prawa własności, czy ustanowił na ich rzecz użytkowanie wieczyste, to niezrozumiałe byłoby świadome pominięcie w ramach tego procesu jakiegoś fragmentu władztwa państwowej osoby prawnej. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia tezy, że celem przekształceń własnościowych dokonanych z dniem 1 lutego 1989 r. i 7 stycznia 1991 r. miało być doprowadzenie do sytuacji, w której przedsiębiorstwa państwowe (do których od dnia 7 stycznia 1991 r. należała infrastruktura energetyczna) miały zostać obciążone poczynając od tego dnia obowiązkiem opłacania na rzecz Skarbu Państwa wynagrodzenia z korzystanie z nieruchomości należących do Skarbu Państwa, co do których dokonując przekształceń własnościowych nie zapewniono tym przedsiębiorstwom tytułów uprawniających do korzystania. Taki stan rzeczy należy uwzględnić przy ocenie dobrej wiary przedsiębiorstwa utrzymującego urządzenie elektroenergetyczne. Stosowanie w tych okolicznościach wypracowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego typowych standardów oceny dobrej czy złej wiary posiadacza zasiadającego prawo jest nieadekwatne do sytuacji przedsiębiorstw państwowych, które wchodziły w posiadanie służebności gruntowych o treści odpowiadającej służebności przesyłu w warunkach procesu przekształceń gospodarczych realizowanych drogą ustawową w ścisłym związku ze zm. politycznymi. Nie istnieją w tym przypadku zagrożenia przytoczone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91 (OSNC 1992/4/48) w postaci premiowania braku należytej staranności czy zagrożeń dla bezpieczeństwa obrotu wynikających z "poluzowania" rygorów prawnych, skoro ustawodawca nie przewidział umowy, jako instrumentu prowadzącego do przesunięć majątkowych w ramach uwłaszczenia państwowych osób prawnych. Niespójne z celem uwłaszczenia i ustawową metodą przyznania praw jest przyjmowanie, że wolą ustawodawcy było nakładanie na przedsiębiorstwa państwowe niezwłocznego zawierania ze Skarbem Państwa umów niezbędnych do fragmentarycznego korzystania z jego nieruchomości. Logiczną konsekwencją uwłaszczenia przedsiębiorstwa na infrastrukturze przesyłowej poprzedzonego wieloletnim zgodnym z prawem posiadaniem z uwzględnieniem regulacji art. 7 k.c. jest przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa w dacie wejścia w posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przedsiębiorstwo przesyłowe będące poprzednikiem prawnym strony pozwanej w chwili objęcia służebności w posiadanie niewątpliwie wiedziało, że urządzenia przesyłowe z których korzysta, zostały zbudowane na gruncie Skarbu Państwa, za zgodą właściciela, przez to samo przedsiębiorstwo w czasie gdy było przedsiębiorstwem państwowym. Zatem ich budowa i korzystanie z nich było legalne, nie wymagające żadnych dodatkowych czynności cywilnoprawnych czy administracyjnych. Po uwłaszczeniu na infrastrukturze przesyłowej przedsiębiorstwo państwowe korzystając nadal w tym samym zakresie z nieruchomości Skarbu Państwa, miało pełne podstawy aby pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza praw właściciela gruntu, mimo że nie dysponowało administracyjnoprawnym ani cywilnoprawnym prawem do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności zbliżonej do służebności przesyłu. Miało ono w takiej sytuacji podstawy do przyjęcia, że korzystając z gruntu Skarbu Państwa, który uwłaszczył go na urządzeniach przesyłowych nie narusza cudzego prawa. Ponadto zamiarem Skarbu Państwa było kompleksowe uregulowanie praw przedsiębiorstw państwowych do mienia znajdującego się w ich dyspozycji, tak by zapewnić im samodzielność gospodarczą przez stworzenie stabilnej podstawy majątkowej do ich funkcjonowania niezależnie od Skarbu Państwa, co w założeniu miało im zapewnić możliwość prowadzenia dotychczasowej działalności w warunkach wolnego rynku i ułatwić ich późniejszą prywatyzację. Przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym strony powodowej miało więc w dacie 7 stycznia 1991 r. (tj. dacie nabycia przez nie własności urządzeń elektroenergetycznych

znajdujących się na spornej nieruchomości) obiektywne podstawy do przyjęcia, że kwestia korzystania z urządzeń przesyłowych usytuowanych na spornej w niniejszej sprawie nieruchomości została również objęta uwłaszczeniem (patrz uzasadnienie wyżej cytowanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r. III CZP 81/18). W tym stanie rzeczy jako bezzasadne ocenić należy podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. oraz art. 7 k.c. i art. 352 § 2 w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. Z przyczyn szczegółowo powyżej powołanych poprzednik prawny strony pozwanej, mimo że w dniu 7 stycznia 1991 r. nie legitymował się tytułem prawnym do korzystania ze spornej nieruchomości ze względu na specyficzny, powyżej opisany, sposób wejścia w posiadanie tej nieruchomości w zakresie służebności, mógł zatem zasadnie przyjmować, że korzystając z nieruchomości w żaden sposób nie narusza uprawnień Skarbu Państwa. Zakwalifikowanie w tych warunkach posiadania przez poprzednika prawnego nieruchomości jako posiadania w dobrej wierze jest zgodne z art. 7 k.c. przewidującym domniemanie istnienia dobrej wiary. Odwoływanie się przez apelującą do kwestii ujawniania w dokumentach finansowo-księgowych z okresu od 1 stycznia 2010 do 31 grudnia 2012 r. i od dnia 1 kwietnia 2013 r. do dnia 30 września 2015 r. ocenić należy jako zupełnie nietrafne. Dobra (zła) wiara posiadacza nieruchomości podlega badaniu według stanu jego świadomości z chwili objęcia władztwa nad rzeczą, a późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę (por. uzasadnienie wyżej cytowanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r. III CZP 81/18). Natomiast w realiach niniejszej sprawy jako datę tę należy przyjąć 7 stycznia 1991 r. kiedy to poprzednik prawny strony pozwanej stał się właścicielem urządzeń usytuowanych na spornej nieruchomości. Dokumenty te również byłyby nieadekwatne dla oceny czy posiadanie było w dobrej, czy w złej wierze, z tej również przyczyny, iż jako podstawę oceny objęcia nieruchomości w posiadanie w dobrej wierze przyjąć należy uzasadnione obiektywnymi okolicznościami przekonanie po stronie poprzednika prawnego strony powodowej, iż nie narusza on uprawnień Skarbu Państwa, a nie przekonanie o posiadaniu skonkretyzowanego tytułu prawnego do nieruchomości, w szczególności w postaci służebności. Kwalifikacja uzyskania posiadania spornej nieruchomości przez poprzednika prawnego strony pozwanej jako dokonanego w dobrej wierze oznacza, że zgodnie z art. 172 § 1 w zw. z art. 292 k.c. termin zasiedzenia służebności wynosi lat 20. Skutek w postaci nabycia prawa służebności przez stronę pozwaną na spornej nieruchomości nastąpił z dniem 8 stycznia 2011 r. tj. z upływem 20 lat od daty uwłaszczenia poprzednika prawnego strony powodowej na urządzeniach energetycznych posadowionych na spornej nieruchomości. Stronie pozwanej przysługuje zatem skuteczny wobec strony powodowej tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w postaci służebności, a nabycie tego tytułu prawnego przez zasiedzenie z dniem 8 stycznia 2011 r. skutkowało wygaśnięciem roszczeń o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie w okresie czasu sprzed tej daty (por. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2011 r. III CZP 7/11, OSP 2012/10/93, uchwała SN z dnia 30 listopada 2016 r. III CZP 77/16, OSNC 2017/9, poz. 94). W konsekwencji strona powodowa nie może skutecznie żądać od strony pozwanej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości gdyż zgodnie z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. wynagrodzenie takie należy się od osoby, której nie przysługuje tytuł prawny do korzystania z rzeczy. Zatem Sąd I instancji zasadnie oddalił powództwo i rozstrzygnięcie to nie narusza powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze apelacja podlegała oddaleniu o czym orzeczono w pkt I sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt II sentencji na zasadzie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. Na zasądzone na rzecz wygrywającej postępowanie apelacyjne strony pozwanej zostały złożone kwota 8100 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

SSO (del.) Wojciech Żukowski SSA Jan Kremer SSA Marek Boniecki